Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA

15. MARCA 1922.

NR. 61. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 20 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 500	Marek 440	Marek 500	Marek 650	Marek 450

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwycz. za wiersz nonp. lub jego miejsce	Mk 80
Nadesłane (za wiersz nonp.)	„ 75
Nekrologi	„ 40
Komunikaty	„ 90
Na 1. stronie	„ 120
Drobne za wyraz	„ 10

Polska a państwa bałtyckie.

Zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski, Łotwy, Estonii i Finlandyi wywołany jest przedewszystkiem wspólną potrzebą czterech rządów zajęcia jednolitego frontu na Konferencyi Genueńskiej. Wszystkie cztery państwa zawarły z Sowietami traktaty pokojowe, które dotąd nie zostały przez Mocarstwa uznane. Wszystkie utrzymują prawidłowe dyplomatyczne stosunki z rządem bolszewickim. Wszystkie cztery są również w ogromnym stopniu zainteresowane odbudową Rosyi i wszystkie mają powody obawiać się poddania Rosyi pod monopol gospodarczych wpływów niemieckich. Muszą więc naradzić się wspólnie nad jednolitą taktyką w Genui (chodzi o uznanie traktatów pokojowych w pierwszym rzędzie!), by nie decydowała tam o nich i ponad ich głowami Duża Czwórka lub Piątka, w skład której wchodziłby także L. George, Rathenau i Lenin.

Z tego powodu konferencya warszawska jest, jak i codopiero ukończony zjazd belgradzki, ważnym krokiem przygotowawczym ku wielkiej konferencyi genueńskiej, otwiera nadto możliwość samodzielnej gospodarczej kooperacyi Polski z trzema państwami bałtyckiemi i wreszcie jest sukcesem politycznym Polski, gdyż zebrała się w Warszawie pod polskiem przewodnictwom.

To jedna strona konferencyi. Ale obawiamy się, że nasze koła lewicowe będą starały się z porozumienia czysto taktycznego, podyktowanego potrzebą jednorazową i określoną, wytworzyć coś w rodzaju drugiej małej Ententy, dla której ukuto już nawet nazwę „Ententy Bałtyckiej". Prasa lewicowa pisze już nawet o bliskich „sojuszach" z państwami bałtyckiemi i podobno w tym kierunku działają w Rydze i Helsingforsie kaprale belwederscy Jodko i Sokolnicki.

Sądzimy, że byłoby conajmniej krokiem przedwczesnym, jeśli już nie grubym błędem, zawieranie takich sojuszów. Co innego jest przyjaźń, dobre stosunki sąsiedzkie, kooperacya gospodarcza i polityczna — wszystko to jest pożądane — a co innego sojusz formalny, wiążący naszą przyszłość i nasze bezpieczeństwo z losami państewek, których waga polityczna i wojskowa, oraz gwarancye objektywne utrzymania niezawisłości są zupełnie inne niż Polski. Pomoc, jaką na wypadek wojny z Rosyą mogłaby udzielić nam np. Łotwa lub nawet cała trójca bałtycka, nie stoi w żadnym stosunku do ryzyka, jakie ponosiłaby Polska w tym sojuszu. Stosunek państw bałtyckich do Rosyi zostanie ustalonym ostatecznie dopiero po upadku bolszewików i wówczas wśród czynników międzynarodowych, które będą usiłowały wpłynąć na ukształtowanie się tego stosunku, znajdzie się także Polska, która rzuci swój głos na korzyść niepodległości bałtyckich narodów. Jednak zwróceni frontem na Zachód, gdzie jest nasz wróg główny, nie możemy na Wschodzie zaciągać zobowiązań mało obiecujących korzyści a grożących bardzo realnem niebezpieczeństwem wojny. Z Rosyą musimy chcieć pokoju, a nietylko formalnie dotrzymywać traktatów. Jedynie z Finlandyą, t. j. tem państwem, którego państwowość posiada najsilniejsze podstawy, stosunki sojuszowe są jeszcze możliwe. Jednak i w tym wypadku należałoby zapytać, czy są one dla nas konieczne...

Z temi zastrzeżeniami witamy konferencyę warszawską. Uczucia polskie dla Finlandyi i Estonii z pewnością są przyjazne i życzliwe, a będą takiemi i wobec Łotwy, gdy rząd łotewski zaniecha tępienia na sposób pruski narodowości polskiej w Inflantach. Atoli wszystkie te państwa mają jednego tylko wroga, jeden front: Rosyę. My zaś mamy dwa fronty. Sytuacya nasza jest trudniejsza; nie jesteśmy państwem bałtyckiem, ale środkowo-europejskiem. Inny zatem musi być także system naszych sojuszów i inne punkty oryentacyjne naszej polityki zagranicznej.

Min. Skirmunt trafnie zaznaczył w swej mowie powitalnej, że chodzi teraz o kooperacye czterech państw wobec Genui, oraz o ogólne zbliżenie polityczne i kooperacye gospodarcza. Jest to narazie jedyna forma naszych stosunków z Państwami Bałtyckiemi.

Niepodległość Polski — jako prowokacya.

Nowe fałszerstwo „Czasu".

Mamy do zanotowania nową ze strony „Czasu" próbę fałszowania historyi, połączoną tym razem z kalumniatorstwem politycznem. Oto organ p. Estreichera podaje (w Nrze 60) następującą charakterystykę p. Augusta Zaleskiego, niedoszłego kandydata na ministra spraw zagranicznych:

„Na horyzoncie pojawiło się nazwisko p. Augusta Zaleskiego, dyrektora departamentu politycznego w min. spraw zagr., człowieka o wybitnych zdolnościach i o zdecydowanej indywidualności politycznej. P. Zaleski w czasie wielkiej wojny przeciwstawił się ostro wielce szkodliwej, bo prowokującej Anglię działalności wysłanników Komitetu Narodowego w Londynie i ma z tych czasów poważne rachunki z narodową demokracyą" (!).

Posłuchajmy teraz, co pisze o działalności paryskiego Komitetu Narodowego i o „przeciwstawianiu się" jej p. Zaleskiego ambasador rosyjski Nabokow w tajnej depeszy z 30 października 1917 Nr. 891 do min. Tereszczenki:

„...Różnica w programach Dmowskiego i Lednickiego polega na tem, że Dmowski dobija się zjednoczonej Polski ze stanowczym warunkiem dostępu do morza, Lednicki zaś, o ile można sądzić z dochodzących do Anglii oświadczeń jego stronników, zadawala się połączeniem rosyjskiej Polski z austryacką... W tych dniach zwróciła się do mnie ta grupa, za pośrednictwem Zaleskiego, aby doręczyć Panu protest przeciw działalności grupy Dmowskiego... Wysuwane jest oskarżenie, iż dąży ona z pomocą Anglii, Francyi i Ameryki do stworzenia Państwa Polskiego, które zastąpić mogłoby w przyszłości Rosyę jako mocarstwo wschodnio-europejskie".

A zatem p. Zaleski denuncyował Komitet paryski („grupę Dmowskiego"), iż dąży do stworzenia wielkiej, zjednoczonej Polski kosztem Rosyi... Denuncyował go przed ambasadorem rosyjskim! (i zapewno także wobec innych rządów Ententy). Gdy Komitet paryski dokładał wszelkich sił, by skłonić Koalicyę do przyjęcia w swój program „Polski zjednoczonej ze stanowczym dostępem do morza", to równocześnie p. Zaleski, ówczesny wysłannik i korespondent Enkaenu i p. Lednickiego, a dzisiejszy mąż zaufania Belwederu — zwalczał na drodze publicystycznej i drogą denuncyacyi wysiłki Komitetu i proponował Ententcie uznanie tej Polski, którą stworzył Beseler i Ludendorff...

A „Czas" przyłącza się dzisiaj do działalności p. Zaleskiego, nazywając starania Komitetu „szkodliwemi i prowokującemi Anglię..."

Ostatecznie Anglia i cała Ententa w czerwcu 1918 godząc się na propozycye Komitetu przyjęła niepodległość Polski do swego programu. Dmowski — którego działalność była wedle „Czasu" „prowokującą" — został jako pierwszy z Polaków i równocześnie z kilku najwybitniejszymi przedstawicielami państw koalicyjnych mianowany doktorem honorowym uniwersytetu w Oksfordzie! Tak Anglia oceniła działalność prezesa Komitetu Narodowego. A jak oceniła zabiegi p. Zaleskiego?

Oto p. Nabokow do wspomnianego wyżej telegramu dodaje, że w angielskiem Foreign Office (Min. S. Z) powiedziano mu, iż „osoby, które program grupy Lednickiego tutaj przedstawiają (t. j. p. Zaleski — Przyp. Red.) nie budzą u nas zaufania".

Była to słuszna odprawa dla p. Zaleskiego, który stawał do licytacyi o jak najmniejszą i jak najbardziej od Niemiec zależną Polskę i który jeszcze 5 lutego 1918 na zebraniu angielskiem przemawiał za tem, by Ententa uznała rząd beselerowski. (Sama ta propozycya świadczy dostatecznie o „rozumie politycznym" dzisiejszego kaprala belwederskiego przy ul. Miodowej).

P. Estreicher zarzuca Komitetowi Paryskiemu, że nie dość energicznie bronił idei zjednoczenia Polski w Londynie. Dzisiaj zaś, solidaryzując się z p. Zaleskim, który tę ideę i cały Komitet denuncyował i zwalczał...

Czy można dalej posunąć cynizm i zaciekłość w zwalczaniu wrogów germanofilskiej oryentacyi?

Projekty judeo-polońskie Downarowicza.

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach żydowskich kolportowana jest pogłoska, że na wojewodę wileńskiego ma być powołany b. min. spraw wewn. p. Downarowicz. Koła te byłyby rade z tej nominacyi, albowiem zyskał on dla siebie uznanie wśród żydów podczas rokowań z przedstawicielem żydów wileńskich dr. Wygodzkim, któremu wypowiedział pogląd, że przemycenie w całej Polsce autonomii dla żydów może nastąpić i nastąpi przez wprowadzenie jej uprzednio na terytoryum Wileńszczyzny, obdarzonej wogóle statutem autonomicznym.

Uznanie Wilna dla delegacyi.

Warszawa. (Telef. wł.). W niedzielę odbył się w Wilnie olbrzymi, kilkunastotysięczny wiec, który po wysłuchaniu sprawozdania delegacyi Sejmu wileńskiego wyraził całkowite zaufanie Zespołowi stronnictw narodowych za obronę praw Wileńszczyzny w Warszawie, a potępił tych członków delegacyi, którzy akt podpisali. Zarazem wiec wyraził wdzięczność włościańskim posłom Jachiewiczowi i Szwabowiczowi za wytrwanie na stanowisku i niezłamanie przysięgi danej wyborcom.

Komisya Jaworzyńska.

Warszawa. P. A. T. Celem wyjaśnienia wiadomości prasowych o komisyi w sprawie Jaworzyny, Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że wymienieni członkowie komisyi, pp. Goete, Stanisław Grabski, S. Osiecki, E. Romer i Semkowicz, zostali zaproszeni do współudziału w tej komisyi przez Ministerstwo spraw zagranicznych, jako wybitni znawcy sprawy Jaworzyny i zaproszenie to przyjęli. Prof. Balzer, do którego Ministerstwo spraw zagranicznych kilkakrotnie zwracało się z prośbą o przyjęcie udziału w komisyi jaworzyńskiej, ze względu na zły stan zdrowia, odmówił. Ze strony czeskiej wchodzą — jak wiadomo — w skład komisyi wybitni i znani uczeni i politycy czescy i słowaccy, jak prof. Niederle, Bitdlo, Pantoflicek, poseł Hruszevski i Dr Slavik. Komisya czeskosłowacka zajmuje się już od kilku tygodni pracami przygotowawczemi i w najbliższym czasie można się spodziewać spotkania obu komisyj na pierwszem wspólnem posiedzeniu.

Unifikacya b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. P. A. T. Stosownie do powziętej w swoim czasie uchwały Rady ministrów w sprawie unifikacyi byłej dzielnicy pruskiej w dniu 13 b. m. wyjechali do Poznania przedstawiciele Ministerstwa spraw wewnętrznych p. dyrektor departamentu bezpieczeństwa i prasy Stefan Urbanowicz, dyrektor departamentu administracyjnego p. K. Lenc i naczelnik Wydziału administracyjnego p. Kącki, celem przejęcia administracyi spraw wewnętrznych. Fakt ten stanowi ostatnie ogniwo w dziele zjednoczenia dzielnicy piastowskiej z Rzecząpospolitą polską i dlatego jest ważnym wypadkiem w dziejach państwowości polskiej.

USTAWA O ODPOWIEDZIAL. MINISTRÓW.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że minister sprawiedliwości Sobolewski, w porozumieniu z ministrem Michalskim, opracowali specyalną ustawę o odpowiedzialności ministrów. Ustawa ta, po rozpatrzeniu jej przez Radę ministrów, będzie przedstawiona Sejmowi ustawodawczemu. Projekt ustawy oparty jest ściśle na przepisach konstytucyi marcowej.

„Batalion gazowy" w Polsce.

Agitacya gen. Cramona.

Warszawa. (Telef. wł.). W „Local Anzeiger" gen. Cramon, b. przedstawiciel niemiecki przy austryackiej kwaterze ogłosił artykuł alarmujący opinię publiczną z powodu rzekomych zbrojeń polskich. Gen. Cramon donosi, że armia polska posiada batalion chemiczny, składający się z jednej kompanii dla miotaczy min i dwóch kompanii gazowych. Armia ćwiczy się nabojami gazowymi, co posiada szczególne znaczenie dla Niemiec. Fakt, że Polska przygotowuje się do „wojny gazowej" wyjaśnia powody, dlaczego Francya protestuje przeciwko używaniu masek gazowych przez armię niemiecką.

Sowiety a zbliżenie polsko-finlandzkie.

Warszawa. (Telef. wł.) W moskiewskich kołach rządowych wywołał wielkie zaniepokojenie projekt zawarcia sojuszu polsko-finlandzkiego. Koła sowieckie wyrażają przekonanie, że wbrew zapewnieniom polskim i finlandzkim sojusz ten ma cele agresywne (?), a fakt zawarcia tego rodzaju sojuszu czyni bezcelowymi wogóle jakiekolwiek zjazdy międzynarodowe, poświęcone odbudowie. Sowiety podkreślają niebezpieczeństwo, grożące wszystkim państwom nadbałtyckim z powodu takiego sojuszu.

BOLSZEWICY PŁACĄ.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj przybył do Warszawy prezes delegacyi polskiej w mieszanych komisyach reewakuacyjnych, minister Antoni Olszowski. Jednocześnie pod kierownictwem naczelnego eksperta delegacyi polskiej p. Rutsteina przybyła z Moskwy 10-milionowa rata za tabor kolejowy w złocie i kamieniach, którą pod eskortą przewieziono do P. K. K. P.

Otwarcie konferencyi państw bałtyckich w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. W niedzielę o godz. 10 rano przybyli na konferencyę ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich jako delegaci rzeczypospolitej łotewskiej pp. prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Mejrowicz, minister skarbu Kalnisch, szef sztabu generalnego gen. Penikis, pułk. Bartmann, szef gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych Łazinsch, szef wydziału wschodniego Balodis, a jako przedstawiciele rzeczypospolitej estońskiej: minister spraw zagranicznych Pip, były prezydent parlamentu estońskiego Strandmann, oraz szef wydziału ministerstwa spraw zagranicznych p. Lamann. P. minister Pip przybył z małżonką.

Na spotkanie gości wyjechał nad granicę do Turmont z ramienia Min. spraw zagran. p. Tadeusz Jarocki. Na dworcu w Warszawie powitał przybyłych p. minister Skirmunt w towarzystwie pp. hr. Przeździeckiego, Augusta Zaleskiego, Kossakowskiego, Szumiakowskiego, Józefa Balińskiego i Stanisława Zaleskiego.

Po południu posłowie polscy w Helsingforsie, Rydze i Rewlu wydali w Hotelu Europejskim śniadanie na cześć przybyłych do Warszawy gości.

Wieczorem o godz. 8 przybyły delegacye in corpore na przedstawienie do Teatru Wielkiego. W czasie przedstawienia orkiestra odegrała hymny: estoński, finladzki i łotewski.

OTWARCIE KONFERENCYI.

Warszawa. P. A. T. O godz. 1 po poł. otwartą została w pałacu Rady ministrów konferencya ministrów państw bałtyckich. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. minister Skirmunt. Odpowiedział mu imieniem państw bałtyckich estoński minister spraw zagranicznych, poczem przystąpiono do obrad. Na wniosek ministra Meyerowicza postanowiono powierzyć przewodnictwo min. Skirmuntowi. Min. Skirmunt proponuje prowadzenie prac w komisyach. Wniosek został przyjęty, poczem podzielone zostały prace konferencyi między komisyę polityczną i komisyę ekonomiczną. Obie komisye zbiorą się dzisiaj o godz. 5 po poł., o godz. 4 zbiorą się sami ministrowie państw bałtyckich, biorący udział w konferencyi.

Mowa min. Skirmunta.

Na otwarciu konferencyi min. Skirmunt zagaił pierwsze posiedzenie przemówieniem, w którem między innemi powiedział:

„Jesteśmy tutaj wszyscy bezpośrednimi sąsiadami Rosyi, tego wielkiego kraju, którego mieszkańcy tyle już przecierpieli i cierpią dzisiaj bardziej od innych krajów, który swoim brakiem równowagi ekonomicznej przyczynia się w olbrzymim stopniu do chwiejności w sytuacyi ekonomicznej w całym świecie. Kraj ten nie jest dla nas i nie będzie dla nas terenem eksploatacyi politycznej, albo ekonomicznej. Nie mamy jednakże zamiaru udzielać Rosyi jałmużny, dowodów krótkowzrocznej filantropii, nawet gdyby stać nas na nią było. Filantropia taka mogłaby jedynie przedłużyć okres kryzysu. Jedynym programem konkretnym, mogącym przynieść korzyść możliwą do zrealizowania, wydaje się nam w tej mierze taki program, który drogą współpracy międzynarodowej, dbałej o wyzyskanie wszelkiej inicyatywy, oraz o poparcie wszelkich wysiłków, przywróciłby powoli tym olbrzymim terenom Europy wschodniej ich zdolność do życia i produkowania, oraz włączyłby je drogą pokojową do wspólnoty europejskiej. Aby jednakże przyczynić się do zrealizowania tego obszernego programu, musimy uzyskać zapewnienia i gwarancye, które tkwią już częściowo w samym fakcie naszej współpracy. Jeżeli pragniemy, aby dzieło odbudowy, które pragniemy osiągnąć na zewnątrz naszych granic, było dziełem wybitnie pokojowem, możemy, a nawet musimy wymagać, aby było ono oparte i na wewnątrz naszych granic na tych samych zasadach. Chciałbym przez to rozumieć głównie ostateczne i niepodlegające dyskusyi uświęcenie zasady nienaruszalności traktatów, któreśmy podpisali, a które nie mogłyby być poddane pod dyskusyę w żadnym wypadku i w żadnej formie. Nie moglibyśmy zgodzić się, aby pod pretekstem ściślejszego połączenia wysiłków miano podporządkować jakiemukolwiek organizmowi międzynarodowemu poszczególne i indywidualne mechanizmy ekonomiczne różnych państw, które w żadnym razie nie powinny być zmuszone do rezygnowania ze swojej pełnej i całkowitej suwerenności, jak również ze swojej swobody ekonomicznej na korzyść wspomnianych organizmów".

Po przemówieniu powyższem odpowiedział imieniem delegacyi państw bałtyckich min. spraw zagr. Estonii p. Piip, podkreślając, że konferencya ta zaznaczy zbliżenie możliwie najściślejsze pomiędzy czterema krajami, powołanymi do ochrony całokształtu tylu wspólnych interesów oraz do ich skonsolidowania i skoordynowania wspólnych wysiłków w przededniu konferencyi genueńskiej i w pracy nad odbudową ekonomiczną Europy wschodniej.

Po inauguracyjnej posiedzeniu konferencyi ministrowie państw bałtyckich przedstawili się prez. Ponikowskiemu. Po południu odbyło się przyjęcie gości bałtyckich u Naczelnika Państwa.

Rozdział mienia państwowego w Gdańsku

Gdańsk. P. A. T. Komisya dla podziału b. niemieckiego majątku państwowego w Gdańsku, wręczyła komisarzowi polskiemu w Gdańsku decyzyę, dotyczącą rozdziału tego majątku. — Polsce przyznano: gmach dyrekcyi kolei, obóz reemigrantów, objekty należące do administracyi Wisły, dwa gmachy korpuśnego urzędu odzieżowego na zarząd administracyi cłowej, większość koszar artyleryjskich w Nowym Porcie oraz trzy budynki urzędu prowiantowego, dalej tanki oraz wszystkie urządzenia naftowe, wreszcie tereny na wybudowanie stacyi radiotelegraficznej i lotniczej oraz wyspę Holm.

Rada ambasadorów zaakceptowała żądania Polski, według którego udziały rządu niemieckiego w Bauernbanku są nieważne i że udziały te należą do komisyi podziałowej. Decyzya co do podziału tych udziałów zapadnie później. Nacyonalistyczna prasa niemiecka wyraża niezadowolenie z powodu rzekomego pokrzywdzenia miasta Gdańska.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W poniedziałek wyjechała do Gdańska delegacya polską dla kontynuowania rokowań z Gdańskiem.

Order łotewski dla Naczelnika Państwa.

Warszawa. P. A. T. W niedzielę o godz. 4 po południu odbyło się w Belwederze uroczyste wręczenie p. Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Wodzowi orderu łotewskiego Latschplessis I. klasy (gwiazda ze wstęgą) przez szefa sztabu generalnego Penikisa.

Z Górnego Śląska.

Katowice. P. A. T. Z powodu ostatnich zbrojnych zamachów Niemców na ludność polską, Naczelna Rada Ludowa wydała odezwę, w której odwołuje się do powołanych czynników i władz o opiekę prawną i zabezpieczenie przed gwałtami, które mogą sprowokować ludność polską do odwetu i represyi.

Katowice. P. A. T. Katowicki oddział Pata zaprzecza wiadomości podanej przez prasę niemiecką, jakoby do podziału górnośląskiej kasy gwareckiej przystąpiono na żądanie rządu polskiego.

Genewa. P. A. T. Rozpuszczone wiadomości, jakoby min. Olszowski zeszedł z dotychczasowego stanowiska w kwestyi związków zawodowych na G. Śląsku, są pozbawione wszelkich podstaw. Ustalone stanowisko nie uległo żadnej zmianie i nie jest wykluczonem, że zachodzący pomiędzy stronami spór, co do tego, gdzie ma mieścić się siedziba niemieckich związków zawodowych, będzie poddany pod arbitraż.

Zwycięstwo liberałów w Rumunii.

Przy wyborach do Izby deputowanych, które odbyły się ubiegłego tygodnia, odniosła partya liberalna wielkie zwycięstwo, będące oczywiście zwycięstwem obecnego gabinetu z premierem Bratianu na czele. Wedle dotychczasowych wyników skrutynium wybrano: 250 liberałów, 40 curanistów (członków partyi chłopskiej), 30 członków siedmiogrodzkiej partyi narodowej, 10 zwolenników gen. Averescu i jednego socyalistę (w poprzedniej Izbie było 19 posłów socyalistycznych). Wybory do senatu przyniosły partyi liberalnej podobne, choć mniej jaskrawe zwycięstwo.

Tak więc gabinet Bratianu będzie absolutnym panem sytuacyi, rozporządzając olbrzymią większością parlamentarną.

PRZESILENIE W GRECYI.

Ateny. P. A. T. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego oświadczył Gunaris, że przyjął pośrednictwo aliantów w sprawie konfliktu grecko-tureckiego, przyczem premier postawił kwestyę zaufania. W wyniku głosowania rząd otrzymał wotum nieufności 162 głosami przeciwko 150. Wobec tego gabinet w pełnym składzie podał się do dymisyi. Król powierzył misyę utworzenia gabinetu Stratosowi.

Z dnia politycznego.

Precz z prawnikami!

Rzecz charakterystyczna, że w Polsce przy nominacyach na najwyższe stanowiska znajomość prawa jest uważana za zbyteczny balast. W nowym gabinecie po p. Downarowiczu (który z administracyą państwową nie miał nic wspólnego i dlatego usunął fachowego wiceministra-prawnika Kuczyńskiego), zajął fotel ministra spraw wewnętrznych p. Kamieński — inżynier-hutnik! A nie jest to bynajmniej przypadek. Prasa warszawska stwierdza wprost skandaliczny fakt, że dotychczas nie mieliśmy na stanowisku ministra spraw wewnętrznych prawnika. Gdy w Austryi np. nawet komisarz policyi musiał mieć studya prawnicze, u nas panuje system, że administracyą państwową muszą kierować tylko ludzie, którzy właśnie nie mają pojęcia ani o prawie, ani o administracyi państwowej... Nic dziwnego też, że w takich warunkach przedstawiciele najwyższej władzy, którzy powinni stać na straży prawa, to prawo nieraz sami gwałcą nie ze złej woli oczywiście, ale z ignorancyi. I nie może być inaczej. Administracya państwowa i prawa są taką samą nauką, jak każda inna i wymaga specyalnych studyów. Tymczasem właśnie w tej trudnej dziedzinie wszyscy uważają się za fachowców. Gdy nikomu np. nie przyjdzie na myśl ministrem kolei mianować lekarza, a ministrem zdrowia geometrę, na fotel ministra spraw wewnętrznych pakują się bez żadnej ceremonii wszyscy — tylko nie prawnicy! Jakby obowiązywało tu milczące hasło: „Precz z prawnikami!“.

Awantura w Sejmie gdańskim.

Socyaliści wystąpili w Sejmie gdańskim z wnioskiem ustanowienia jako świąt urzędowych dn. 1 maja i 9 listopada, jako dnia, w którym nastąpiła w Niemczech rewolucya i w którym przypada rocznica zawarcia konwencyi między Polską a Gdańskiem. Przeciw temu wnioskowi wystąpili gwałtownie posłowie nacyonaliści, twierdząc, że 9 listopada powinien być dniem żałoby, gdyż w tym dniu zniszczoną została wielkość Niemiec i że nie można obchodzić rocznicy przymusowego zawarcia konwencyi z Polską. Po tych słowach nastąpiła taka wrzawa, że marszałek musiał posiedzenie zamknąć.

Dzieje walki o Wilno.

Trzy stronnictwa sejmowe: Związek Lud. Nar., Nar. Chrześcijański Klub Robotniczy i Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, wydały wspólną odezwę w sprawie wileńskiej. Rzeczowo i spokojnie napisana, odezwa ta daje przedewszystkiem plastyczny obraz walki o Wilno. Streszcza się on w następujących zasadniczych momentach:

Dnia 19 kwietnia 1919 r. wejście wojsk polskich do Wilna.

Dnia 22 kwietnia 1919 pamiętna odezwa Nacz. Państwa o „wskrzeszeniu Wielkiego Ks. Litewskiego“, która stała się manifestem federacyjnym i zapoczątkowała okres „Osmołowszczyzny“.

Dnia 15 lipca 1920 r. po nieudałej kijowskiej imprezie federalistycznej, opuszczenie Wilna przez wojska polskie.

Dnia 5 Września 1920 r. rząd Wilna odwołał się do Ligi Narodów.

Dnia 7 Października 1920 r. układ suwalski o zawieszenie broni, pozostawiający Wilno po litewskiej stronie linii demarkacyjnej.

Dnia 9 Października 1920 wkroczenie do Wilna gen. Żeligowskiego.

Dnia 28 Października 1920 pomyślne załatwienie sprawy w Lidze Narodów przez del. Paderewskiego. Uchwała Rady Ligi postanawia głosowanie ludności.

Dnia 3 Marca 1921 r. Rada Ligi Narodów za podszeptem federalistów, min. Sapiehy i del. Askenazego, zarządziła zamiast głosowania ludności bezpośrednie rokowania polsko-litewskie w Brukseli pod przewodnictwem Hymansa.

Dnia 20 Września 1921 r. niesłychana uchwała Rady Ligi, zalecająca przyjęcie drugiego projektu Hymansa, co byłoby wprost oddaniem Wilna Litwie bez żadnej federacyi.

Dnia 8 stycznia 1922 r. wybory na Wileńszczyźnie.

Dnia 20 lutego 1922 r. uchwała Sejmu wileńskiego o przyłączeniu Wileńszczyzny do państwa polskiego bez warunków i zastrzeżeń.

Przedstawiwszy przebieg walki o Wilno i zakulisowych machinacyi federalistów odezwa, zgodnie z żądaniem delegacyi wileńskiej, domaga się „usunięcia z aktu złączenia niebezpiecznej i niezgodnej z wolą obu Sejmów niejasności“.

Zjazd Dowborczyków.

Odbywający się w Warszawie zjazd Dowborczyków zakończył się ogólnem zebraniem w sali Doliny Szwajcarskiej, które zagaił powitany entuzyastycznie gen. Dowbor-Muśnicki. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi pos. Dr Załuska wspomniał o Legii Puławskiej i brygadzie strzelców polskich, tym istotnym rdzeniu stworzonych po rewolucyi korpusów. Stwierdził, że choć drużyna dowborowa łaskami władz naczelnych się nie cieszy, to jednak w chwilach poważnych obrona Państwa bez niej obejść się nie mogła. Przecież to **Dowbor** i **Wroczyński** zorganizowali świetnej pamięci **armię wielkopolską**, **Konarzewski** pierwszy **pospieszył Lwowu** z decydującą odsieczą, ratując tem dla Polski Wschodnią Galicyę. Wiadomo też wszystkim, że w dniach, gdy pod Warszawą ważyły się losy Rzpltej i Europy, na linii bojów stanęli przedewszystkiem dowborczycy.

Mecenas **Bychowiec** podał parę naogół nieznanych szczegółów. Jakiem uznaniem cieszyły się talenty wojskowe twórcy korpusu, świadczyć może fakt ten, że Rosya zaofiarowała Dowborowi **dowództwo nad armiami jednego z frontów**, w r. zaś 1917 marszałek Foch, jako zwierzchni wódz armii państw Ententy, mianował Muśnickiego generalissimusem wszystkich wojsk polskich na Wschodzie, uznanych za siłę zbrojną samodzielną i sprzymierzoną. Uroczystość zakończyła się bankietem.

Z ruchu chrześc.-społecznego.

Nieudała wyprawa socyalistów.

Trzebinia. Rozwój chrześc. Związków zawodowych w Zagłębiu krakowskiem nie daje spać socyalistom. Wytężają oni wszystkie siły, by niedopuścić do zorganizowania warstw robotniczych pod sztandarem chrześcijańskim. Jednak wysiłki ich są nadaremne. W ubiegłą niedzielę w Trzebini zapowiedziano z naszej strony wiec chrześc. Związków zawodowych, który się miał odbyć w katolickim Domu Robotniczym. Socyaliści obawiając się o swoje, już i tak porozbijane kadry, zgromadzili na ten dzień w Trzebini wszystkie swoje rozbitki z Zagłębia w ilości około 80 towarzyszy i to począwszy od lat 14, a skończywszy na 70. Całe to zacne, a niebezpieczne grono na czele z posłem Żuławskim i towarzyszami krakowskimi, ruszyło z wyciem i wrzaskiem na Dom katolicki, myśląc, że będą dopuszczeni do zebranie chrześcijańskich robotników. Jednak srogi ich spotkał zawód. Nasi robotnicy oświadczyli, iż dla takiej zgrai w katolickim Domu nie ma miejsca, jeżeli towarzysze nie mają gdzie, to niech obradują na ulicy. Socyaliści widząc, że ich bandyckie zamysły rozbicia naszego wiecu nie powiodły się, urządzili sobie zgromadzenie pod gołem niebem. Wymyślając pod adresem chrześc. demokracyi, po półgodzinnych świstach i hańbowaniach rozeszli się do domu.

Tymczasem w katolickim Domu obradowały spokojnie nasze Związki. Przemawiał szereg mowców: inż. Mianowski z Krakowa, p. Kabała, sekret. Związku p. Konior i w. in. Licznie zgromadzeni robotnicy wysłuchali z uwagą referatów, śmiejąc się z nieudałej wyprawy posła Żuławskiego.

Wiec rodzicielski.

(Sprawa przedstawień teatralnych i kinowych dla młodzieży).

W niedzielę odbył się w Collegium Novum wiec rodzicielski zwołany przez Krak. Koło Tow. Naucz. Szkół śr. i wyższ. w sprawie uszczęszczania młodzieży na demoralizujące przedstawienia teatralne i kinowe, tak fatalnie oddziaływujące na charakter i wyobraźnię młodzieży. Jak ważną społecznie jest ta sprawa, świadczy choćby już ten fakt, iż wiec zgromadził około 300 osób ze wszystkich sfer społeczeństwa. Obrady zagaił prezes Koła T. N. S. W. dyr. Pogorzelski wskazując, iż bezwątpienia wszyscy tak rodzice, jak i całe społeczeństwo pragną, aby młodzież była jak najlepiej wychowana. Jednym z walnych czynników wychowania to teatr i kino, o ile należycie spełniają swe zadanie. Po powołaniu p. Dra Woltera prez. sądu na przewodniczącego wiecu prof. L. Skoczylas w interesującym referacie oświetlił na podstawie szeregu przykładów jak zły, demoralizujący teatr lub kino oddziaływa na wyobraźnię młodzieńczą, popychając ją do karygodnych wykroczeń i przestępstw w dalszem jej życiu. To też ważną jest rzeczą, czem my urabiamy tę wyobraźnię: czy pokazywaniem ciemnych, brudnych stron życia, czy też zwracaniem uwagi na idealne czyny i szlachetne pobudki. Młodzież ma prawo do zabaw i rozrywek, a stąd wynika obowiązek ze strony wszystkich czynników kwestye te uregulować tak, aby i teatr i kino stały się instytucyami wychowawczemi, a nie roznoszącemi zgniliznę moralną. W tym duchu dochodząc do zapobiegawczych środków referent proponuje:

a) **stworzenie komisyi teatralnej**, czuwającej nad stałym repertuarem;

b) kontrolę przedstawień;

c) stworzenie teatru i kina dla młodzieży;

d) **zakazu uczęszczania do kina**, jakiem jest ono w dzisiejszej swej fazie.

W dyskusyi nad powyższemi kwestyami, które zostały uchwalone, poruszono wiele palących i drastycznych kwestyi i uznano sprawy powyższe jako niezmiernie pilne. Podnoszono zarazem, aby tego rodzaju wiece odbywać częściej i w innych miastach Polski, aby zbierać ludzi dobrej woli, którzyby wypowiedzieli walkę spekulantom kinowym i teatralnym. Nie szczędzono też słusznych uwag i pod adresem władz naszych, jak i rodziców, którzy tolerują upodobania młodzieży do niestosownych przedstawień.

Dla uregulowania spraw powyższych wybrano wreszcie komitet rodzicielski z prawem kooptacyi, do którego na razie weszli p. Bobrowska, p. Kwinta, prof. Uniw. Dr Surzycki, Dr Lang, prof. Uniw. Orłowski, p. Rozwadowski, p. Skąpska, p. Truszkowski, prez. Wolter i przedstawiciele Krak. Koła T. N. S. W. Komitet obmyśli zapobiegawcze środki, zaczynając od sprawy przedstawień kinowych, które uznano za najwięcej demoralizujące młodzież. Wreszcie wyrażono uznanie Krak. Kołu T. N. S. W. za publiczne poruszenie tej tak ważnej i aktualnej sprawy dla dobra młodzieży, rodziców i społeczeństwa. K.

KRONIKA.

KURS ŻYDOZNAWCZY W WARSZAWIE. W warszawskiem Towarzystwie „Rozwój“ rozpoczęły się kursy żydoznawcze. Dr Ilski mówił o opanowaniu życia gospodarczego przez żydów, Dr Dobrowolski o stosunku żydów do kapitału i pracy, p. St. Kobyliński o wszechświatowej polityce żydowskiej. Wykłady odbywać się będą w dalszym ciągu.

PROPAGANDA HYGJENY A NASZE MIASTO. W ostatnich czasach coraz więcej słychać u nas o akcji, zmierzającej do polepszenia stosunków zdrowotnych. W literaturze ukazało się zbiorowe dzieło: „Higjena szkolna“, w szkołach średnich ustanowiono lekarzy szkolnych, Czerwony Krzyż urządza pouczające wykłady popularne, ilustrowane obrazami kinematograficznymi. A cóż na to zarząd naszego miasta? Czy dalej będzie się zamiatało ulice na sucho (sic!) o każdej porze dnia, najczęściej w czasie największego ruchu mieszkańców, więc w południe i po południu? Czy nadal będzie się zdobiło ulice wieńcami z kopców śmieci po to, by je wiatr roznosił, zanim resztki zabiorą wozy, często dopiero na drugi dzień?! Czasby był najwyższy pomyśleć nieco więcej, niż dotąd, o zdrowiu mieszkańców miasta, bo to, co się obecnie dzieje, przeszło oczekiwania największych pesymistów.

Kraków, 14 marca

NASZ FEJLETON. Jutro rozpoczynamy druk oryginalnego fejletonu powieściowego na czwartej stronicy dziennika. Będzie nim „Wiatrak“, powieść wybitnego dziennikarza, p. Krzywego, osnuta na tle stosunków współczesnych w Polsce. W szczególności autor, obok żywej fabuły powieściowej, poświęca wiele uwagi mechanizmowi naszego Sejmu i oświetleniu źródeł jego niemocy.

ODCZYT ST. PRZYBYSZEWSKIEGO o „Nagiej Duszy“ odbył się dnia 12 b. m. w sali Starego Teatru przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności. W syntetycznym zarysie omówił prelegent swój program idejowy, swą twórczość i walkę o idejały artystyczne. Po odczycie urządziła publiczność Jubilatowi gorącą owację.

ROZWÓJ“ „SOKOŁA” KRAKOWSKIEGO. Tow. „Sokół“ w Krakowie wraca obecnie do normalnego trybu i okazuje już poważne zadatki pracy na przyszłość. Na sobotniem zgromadzeniu „Sokoła“ uchwalono przywrócić oddział konny, a na przewodniczącego tegoż oddziału powołano prof. Akad. górn., inż. Drobniaka. Oddział ten, przy pomocy wojskowości, rozpocznie też w najbliższym czasie udzielanie młodzieży lekcji jazdy konnej. — Również oddział wioślarski „Sokoła“ rozszerza swoją działalność i przystępuje niebawem do nadbudowy 1-go piętra nad składem łodzi przy ul. Zwierzynieckiej, przez co umożliwi się przyjęcie licznie zgłaszających się członków. Sam „Sokół“ — jak się dowiadujemy — zamierza zorganizować ćwiczenia dla młodzieży w parku Dra Jordana.

PRZESADNY BIZANTYNIZM. Krakowskie Kuratoryum szkolne wydało zarządzenie, by szkoły obowiązkowo brały udział pod przewodnictwem Dyrekcyi i Gron nauczycielskich w nabożeństwach, jakie w niektórych miastach komitety gorliwców belwederskich urządzają na imieniny Naczelnika Państwa, oraz by na wykładzie w szkole wygłoszono „uroczyste przemówienia“. Rzecz zdumiewająca, że autorzy tych hołdowniczych manifestacyi nie widzą, jak takim bizantynizmem, niemożliwym w żadnej innej republice, ośmieszają i nasze urządzenia republikańskie i swojego solenizanta. Że przyzwyczajenie do galówek, odziedziczone po Austryi, jest jeszcze zbyt silne u różnych matadorów z pośród Braci Leśnych i innych Lewycowców — to wiadomo, ale poco zmuszać młodzież szkolną do tych manifestacyi bizantynizmu?

ZJAZD KOMUNIZUJĄCYCH SOCJALISTÓW. W niedzielę 12 b. m. delegaci partji t. zw. niezależnych socjalistów zjechali do Krakowa i odbyli poufną konferencję. Na obradach szereg mowców referowało na temat celu nowej partji i stanowiska jej do innych pokrewnych, oraz do międzynarodówki. Omówiono też szereg wniosków odnośnie do rozbicia P. P. S. przy nadchodzących wyborach.

O DALSZĄ POMOC W DOŻYWIANIU DZIECI. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Rychłowskiej posiedzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, w którem wzięli udział: wiceprezydenci miasta Karol Rolle, Dr Bobrowski, rektorowa Kostanecka, pastor Michejda i inni. Sprawozdanie ze zjazdu Komitetu, odbytego w Warszawie, złożył wiceprez. miasta Dr Bobrowski. W zjeździe wzięli udział delegaci Ministerstwa zdrowia i opieki społecznej, 85 delegatów komitetów prowincjonalnych, tudzież inspektorowie komitetów. Na zjeździe uchwalono uprosić Komitet Hoovera o przedłużenie akcji odżywiania dzieci w Polsce o dalsze trzy miesiące, począwszy od 1 czerwca. Równocześnie uchwalono zażądać prowadzenia dalszej akcji przez rząd, na wypadek zwinięcia akcji polsko-amerykańskiej, co ma nieodwołalnie nastąpić z dniem 1 czerwca b. r. Wybrano osobny komitet z 25 członków, który ma się tą sprawą zająć. Obecnie ma rząd przedłożyć projekt dalszego prowadzenia akcji dożywiania dzieci, a wedle projektu, ma być dożywianych w Polsce 400.000 dzieci. Ze złożonego sprawozdania miesięcznego okazuje się, że w Krakowie dożywiano w lutym b. r. dziennie około 9400 dzieci.

WIELKA KATASTROFA SAMOCHODOWA W PRĄDNIKU CZERWONYM. Prądnik Czerwony pod Krakowem był wczoraj widownią wielkiej katastrofy samochodowej, podczas której odniosło ciężkie rany kilku pasażerów. Mianowicie kursujący na linii Kraków—Miechów wielki autobus w chwili, gdy znajdował się w pełnym biegu, runął bokiem na ulicę wskutek pęknięcia osi kołowej. Wśród podróżnych powstał niesłychany popłoch i równocześnie rozległy się jęki pokaleczonych, których przygniótł ciężar samochodu. Około miejsca katastrofy zaczęły się gromadzić tłumy przechodniów, które pospieszyły ofiarom katastrofy z pomocą, usiłując wydobyć nieszczęśliwych z pod gruzów samochodu. W parę minut zjawiła się policja. Po długich wysiłkach, udało się wydostać rannych i przenieść ich do najbliższego domu. Tam też przybyło wkrótce Pogotowie ratunkowe, którego lekarz przystąpił do opatrzenia ofiar katastrofy. Skutkiem nieszczęśliwego wypadku odnieśli poważne obrażenia na całem ciele, głównie na rękach i nogach, następujące osoby: Mendel Selmanowicz, Jan Curek, Chaim Wohlberg, Izak Probowski, Majer Złotogórski, Róża Gastfreund i Jankiel Friedman. Z wyżej wymienionych Chaim Wohlberg, prócz okaleczeń na całem ciele, doznał bardzo ciężkich obrażeń na głowie. Rannych przewieziono do szpitala św. Łazarza.

STAN ATMOSFERY: Wskutek przesunięcia się niżu barometrycznego, leżącego nad Skandynawią ku Finlandji, nastąpiło ogólne polepszenie się stanu pogody i znaczny spadek temperatury, spowodowany dość silnymi wiatrami w kierunku północno-zachodnim.

Rano w całej Polsce notowane były przymrozki, a w godzinach południowych temperatury wahały się w granicach od +4 (Pińsk, Lublin) do +7 (Poznań).

Kraków 8h wiecz.: Ciśnienie 769.8, temperatura +3.3, maximum +7.9, minimum —0.4; stan nieba: pogodnie.

Prognoza na wtorek: Przeważnie pogodnie, rano przymrozek.

Z Polski i ze świata.

SOCYALISTYCZNA GOSPODARKA. Socjalistyczna Rada i Magistrat m. Radomska znalazły się pod śledztwem. Urząd prokuratorski wszczął dochodzenia, przeprowadzając rewizje i przesłuchując zbliżone do gospodarki miejskiej osoby. Powodem tych dochodzeń są oskarżenia o roztrwonienie miejskich funduszów w sumie około 13 milionów.

JENERAŁ W ARESZCIE. „Wpered“ donosi, że 9 b. m. zamknięto z niewiadomych redakcji powodów w aresztach policyjnych we Lwowie b. generała wojsk ukraińskich, niejakiego Sokyrę-Jachontowa.

O THORWADSENOWSKI POMNIK KS. JÓZEFA. Dzisiaj miał być przewieziony do Stołpców pomnik ks. Józefa Poniatowskiego. Wobec niespodziewanych trudności na terytorjum rządu sowietów, pomnik ten przewieziony będzie dopiero 14 b. m.

ZGON KOMPOZYTORA POLSKIEGO W MOSKWIE. W dalekiej Moskwie samotny i opuszczony, zmęczony moralnie, a ciężką chorobą zmożony, zmarł profesor konserwatoryum moskiewskiego, pianista i kompozytor polski, ś. p. Henryk Pachulski. Zmarł już w roku ubiegłym, ale teraz dopiero nadeszły do Warszawy ścisłe wiadomości o zgonie jego.

PRZED OTWARCIEM „II TARGU POZNAŃSKIEGO”. Ze wszystkich stron kraju zapowiadane są licznie zbiorowe wycieczki z b. Królestwa Kongresowego i z Małopolski, nie mówiąc już o dzielnicy poznańskiej. Zapowiedziane także zostały liczne wycieczki z Belgji, Francyi, Honlandyi, z Czechosłowacyi, Rumunii, krajów nadbałtyckich i Rosji. Praca na terenach wystawowych wre gorączkowo. Hale na placu Prezydenta Drwęskiego są już przebudowywane, a teraz wykończa się urządzenia wewnętrzne.

ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI. W piątek 10 b. m. o godz. 11 rano na p. A. Rakoczego, jadącego do młyna w Alwerni, pow. Chrzanów, napadło na gościńcu między Porębą a Mirowem trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci wybiegli z lasu i zatrzymawszy konie, zwrócili lufy rewolwerowe w stronę p. Rakoczego, wołając: „oddaj pieniądze“. Po tych słowach jeden z bandytów przyłożył rewolwer do skroni p. Rakoczego, zaś pozostali poczęli go rewidować. Z kieszeni płaszcza swojej ofiary wyjęli opryszki portfel, a zabrawszy 3030 Mk., zbiegli. Według zeznań napadniętego, opryszki mogli mieć około 30 lat.

KOMUNISTA ZABIŁ PEPESOWCA. Onegdaj o godz. 3 i pół po poł. przed zabudowaniami młyna p. f. „Karol Michler“ w Warszawie niezawisły socjalista, Fr. Ciesielski, zastrzelił piekarza Romana Rokosza. Po aresztowaniu zabójcy, okazało się, że jest on wiceprezesem komu-

Teatr im. Słowackiego.

„Matka“, dramat w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

Zanim przystąpię do omawiania „Matki“ Przybyszewskiego, muszę dorzucić kilka słów do artykułu prof. Ludwika Skoczylasa: „Wielki Mag polskiej poezyi“, ażeby po części objaśnić, na czem polegał ten jakiś nieprzeparty czar, który nas, niegdyś młodych, rzucał w ramiona Przybyszewszczyzny. Niestety, nie wiem, jak się to odbywało w Krakowie. Przybyszewszczyzna opętała mię poza granicami Polski, na niemieckim gruncie, w ojczyźnie piwa nie wódki. Szczegół to niezmiernie ważny. Gdzie picie ujęte jest w karby rytuału, gdzie, jak Mickiewicz powiada: „Ojcem moim jest **warsztat**, a Matką moja **knajpa**“, tam, oczywiście, mowy być nie mogło ani o Turlińskim, ani nawet o Michaliku — tam obnażało się duszę „immer langsam“ — tam wścibiała swoje trzy grosze „krytyka czystego rozumu“, tam „naga dusza“ uderzała o postulaty „des empirischen Denkens überhaupt“.

„Was mit den materialen Bedingungen der Erfahrung (der Empfindung) zusammenhängt, ist wirklich“ — tłukło nam się po głowach, podczas gdy wargi szeptały: „Na początku była chuć“. Pomimo to jednak ruszaliśmy w piekielny „taniec miłości i śmierci“, ale — i tutaj biegł „der Hund begraben“ — czyniliśmy to w imię nie tyle „Prawdy“, ile „nastroju“. Satanizm Przybyszewskiego, o którym wspomina p. Skoczylas, był dla nas, emigrantów, rodzajem psychologicznych wycieczek. Zwracał nam Przybyszewski uwagę na naszą podświadomość, wydobywał z nas najrozmaitsze bydlątka, których bez jego utworów nie bylibyśmy może nigdy dostrzegli i zauważaliśmy, że bydlątka te ładnie sylwetują na tle naszych sumień..

Kredyt w knajpie, rewolwer w kieszeni i było się prawdziwym artystą. Oczywiście tego rodzaju zabawa kończyła się czasem tragicznie. Byli pomiędzy nami i tacy, którzy nie wytrzymali próby. Bogu ducha winni a uznawani za geniuszów, a po jakimś czasie degradowani, a przyzwyczajeni do dymu gratisowych kadzideł, staczali się coraz niżej, apostołowali w gronie coraz to mniej „kompetentnych“ wyznawców, dopóki straszna wieść nie wstrząsała nami do głębi...

Taniec ambicyi i śmierci.

My zaś? — My najbardziej demoniczni gębacze? — O, nam ambicya wystarczała! U szczytu studenckiej sławy paliło się popełnione plagiaty, Astarte-Szatana wyrzucało się za drzwi, z objęć niemieckiej Matki, knajpy, wpadało się w objęcia niemieckiego Ojca, warsztatu, i... zaczynało się pracować.

Tak wyglądała Przybyszewszczyzna na obczyźnie. Czyja wina? Zielonych, młodocianych mózgów, żółtych dziobów — tych barw Przybyszewski nie wymyślił.

Natomiast wymyślił „wielki, psychologiczny ruch“. Nauczył patrzyć w siebie i... szukać ratunku poza sobą.

Dlatego też sądzę, że nie było i niema w Polsce ani jednego twórcy, któryby nie zawdzięczał Przybyszewskiemu albo swojej akcyi, albo swojej reakcyi.

„Das nich „a“ setzt das „a“ voraus“ — — Przybyszewski stał się koniecznością.

Z tego stanowiska wychodząc i to stanowisko **podkreślająo** zacznę mędrkować na temat „Matki“.

W „Matce“ opracowuje Przybyszewski „swój temat“: występną miłość, prowadzącą do samobójstwa.

Wanda, żona fabrykanta, zdradza męża z jego przyjacielem i dyrektorem jego fabryk, z Borowskim. Mąż dowiaduje się o wszystkiem i pali sobie w łeb, ale dyskretnie, z dubeltówki, w lesie, na niby polowaniu, tak, że nikt nie wie, czy przypadek, czy kłusownik. Wówczas opiekunem Konrada, syna Wandy zostaje Borowski. Ma on córkę Hankę. Szarpany wyrzutami sumienia i zdjęty obawą, że młodzi mogą się pokochać, wysyła Konrada zagranicę. Wanda i Borowski wychowują go (listownie) w kulcie dla pamięci ojca. Taki stan rzeczy trwa przez dziesięć lat, to jest do pełnoletności Konrada. Po dziesięciu latach powraca Konrad do domu i oczywiście bomba pęka. Konrad zakochuje się w Hance a Hanka w Konradzie. Ale Konrad ma czarno ubranego Przyjaciela. Przyjaciel ten (symbol ciemnej połowy duszy) w ważnych chwilach staje przy Konradowym boku i wszystkim odkrywa wszystkie karty. Uświadamia całe towarzystwo. A więc: Konrad dowiaduje się, że jego matka i Borowski... wskutek czego ojciec... wskutek czego nie może poślubiać córki właściwego mordercy... Hanka dowiaduje się, że jej ojciec i t. d.... Wanda dowiaduje się, że mąż jej dowiedziawszy się o Borowskim i t. d.. Borowski dowiaduje się, że Wanda i córka wszystko wiedzą... Jednem słowem stwarza się sytuacya, z której, zdaniem Przybyszewskiego, jedynem wyjściem jest... śmierć. I śmierć zaczyna kosić. Przyjaciel podpala fabryki, ażeby (tak przypuszczam) przeprowadzić sanacyę in radice. W płomienie gorejących fabryk rzuca się Matka. Konrad pada (tak to wygląda z widowni) martwy na ziemię. A Borowski i Hanka? „Minuty ich są policzone“ — zdaje się ogłaszać zasłona.

Ergo: jedynem szczęściem na ziemi jest miłość. Do tego szczęścia musi się iść po trupach. Świadomość tego faktu zamienia miłość w szał zmysłowy, który chwilowo znieczula sumienie. O ile człowiek nie jest z żelaza, albo o ile się nie oszukuje, może w takich warunkach wytrzymać, a nawet może z nich ciągnąć zyski. W przeciwnym razie musi zrozumieć potworność życia i szukać schronienia w grobie.

Albowiem: „Na początku była chuć. Nic prócz niej a wszystko w niej... Chuć to prasiły życia... jedyna istota bytu“.

Kto się na tego rodzaju założenie zgodzi, ten musi się zgodzić i na resztę. Ale jeśli kto sobie postawi pytanie: „a jeśli na początku było słowo?“, ten oczywiście oglądnie się za chlebem żywota.

I zacznie szukać, i znajdzie.

I odwróci się od Przybyszewskiego-nauczyciela, ażeby złożyć pokłon przed Przybyszewskim-poetą.

Uczyniła to (bez względu na filozoficzne stronnictwa) wypełniona po brzegi widownia. Uczyniła to i scena. Artyści nasi ofiarowali Jubilatowi swoje wieńce i swoją pracę. W hołdzie tym przodowali pp. Bednarzewska (Wanda), Kossecka (Hanka), Adwentowicz (Przyjaciel) i Białkowski (Konrad).

Pewne niedociągnięcia złożyć należy na karb braku czasu. W ciągu tygodnia dwa jubileusze, to może trochę za wiele.

K. H. Rostworowski.

histycznego Związku zawodowego piekarzy, zbrodni zaś dokonał na tle politycznem, z powodu zażartej walki, toczonej przez komunistów z socjalistami.

„LANDRU" W WARSZAWIE. Onegdaj wieczorem funkcjonaryusze policji powiatu błońskiego przywieźli do Warszawy, do prokuratora, Szczepana Paśnika, mordercę kobiet. Paśnik skuty był łańcuchami i na łańcuchu był trzymany przez całą drogę. Razem z nim przywieziono jego żonę, która była jego narzędziem nieświadomem we wszystkich niemal dowiedzionych mu morderstwach. Osadzony został w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej 24. Paśnik został oddany pod sąd doraźny.

OLBRZYMIE OSZUSTWO W WARSZAWIE. Jeden z mniejszych banków warszawskich kupił przed miesiącem czek na kilkaset dolarów od jegomościa, który przedstawił się jako Antoni Grodzki, przemysłowiec z Ameryki i powołał się przytem na dyrektora banku „Union Liberty", p. Perłowskiego. Zapytany o opinię co do Grodzkiego, p. Perłowski oświadczył, że zna go jako człowieka uczciwego i porządnego. W przeciągu miesiąca Grodzki sprzedał w różnych kantorach i bankach czeki na 100 milionów marek. Czeki wysłane do Ameryki nadeszły z powrotem, gdyż okazały się fałszywe. Grodzki tymczasem znikł z Warszawy. Władze śledcze aresztowały dyr. Perłowskiego oraz pośrednika przy sprzedaży czeków Rosenzweiga.

STRASZNY WYPADEK W ŁODZI. Onegdaj w Łodzi, gdy w jednym z domów przy ul. Piotrkowskiej zgromadziła się na balkonie trzeciego piętra większa ilość dzieci, aby przypatrywać się uroczystości weselnej, odbywającej się naprzeciwko, balkon załamał się i wraz z dziećmi spadł na takiż balkon drugiego piętra, który nie wytrzymał uderzenia i również runął na bruk ulicy. Ciężko pokaleczone dzieci wyjęto z pod gruzów i w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

SZCZĘŚLIWEJ DROGI. Prezydent meksykański, Oberagan, zawiadomił działaczów żydowskich, że rząd meksykański przyjmie chętnie emigrantów żydowskich z Europy wschodniej, którym da równe ulgi; zwolni od placenia podatków, da im ziemię, a nawet pokryje część kosztów podróży.

CZESKOSŁOWACKI ORDER „BIAŁEGO LWA" będzie pozostawał w zarządzie kancelaryi gabinetowej prezydenta republiki. Order ten — jak donosi „Tribuna" — ma być nadawany cudzoziemcom (osobom cywilnym), którzy położyli szczególne zasługi wobec republiki czeskosłowackiej.

RĘKOPIS KOLUMBA odkryto — jak donoszą dzienniki amerykańskie — w bibljotece „Brown Uniwersity", w mieście Provideuxe. Rękopisy stanowią: podanie Kolumba, wystosowane do króla Ferdynanda i królowej Izabelli, a pisane z wyspy Hispanioli w r. 1494 i jego list, mający 8 stron, pisany z Rzymu w 1498 r.

Oprócz tego, znaleziono w tej samej bibljotece egzemplarz dzieła Sacrohusoosa p. t. „Spera Mundy", który był własnością Kolumba i nosi jego podpis własnoręczny.

Zawiadomienia i komunikaty.

W TOW. LITER. IM. A. MICKIEWICZA We wtorek 14 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Coll. Novum, sali nr. 43, odczyt publiczny prof. Józefa Kallenbacha p. t. „Nieznany pamiętnik Franciszka Mickiewicza".

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę dnia 15 b. m. o godz. 8 wiecz. posiedzenie naukowo-demonstracyjne. Demonstrować będą: Dr Karelus, Markowa, Rec. Siedlecki i Zubrzycki.

WYKŁAD KS. PROF. ARCHUTOWSKIEGO. We wtorek o godz. 7 wiecz. w sali Kopernika Coll. Nov. ks. prof. Archutowski wypowie odczyt p. t. „Religja ludów pierwotnych".

WIELKI RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Komitet rautu ustalił już cały program zabawy i jutro ogłosi go w dziennikach. Sprzedaż biletów rozpocznie się we środę i trwać będzie do soboty włącznie, codziennie od godz. 4—6 w Redakcyi „Czasu". W niedzielę dnia 19 b. m., t. j. w dzień rautu, sprzedaż biletów odbywać się będzie od godz. 7 wieczór przy kasie Starego Teatru. Ilość biletów będzie ograniczona.

RAUT UCZNIÓW WYŻ. PAŃSTW. SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ. Pod protektoratem prof. inż. St. Albertiego, inż. H. Mianowskiego i inż. Eugenjusza Tora, dyr. M. Muzeum przemysł., urządzają uczniowie wyż. państw. szkoły przemysłowej w Krakowie — wydziałów: budowy maszyn i chemji technicznej, w sobotę 18 b. m. w salach Towarzystwa rolniczego przy pl. Szczepańskim l. 8, raut z zabawą taneczną. Współudział w raucie przyjęli artyści i artystki teatrów krakowskich. Cały dochód na cele funduszu wycieczek naukowych. Początek rautu o godz. pół do 10 wieczorem. Stroje wieczorowe. Wstęp od osoby 1000 Mk., bilet familijny (3 osoby) 2500 Mk.

SZOPKA WARSZAWSKA. Satyra literacko-polityczna, ostatnie trzy przedstawienia w sali Starego Teatru: wtorek 14, środa 15 i czwartek 16 b. m., o godz. 8 wieczorem. Kasa czynna w Starym Teatrze od godz. 11—1 w południe i od 5 po południu. — Tekst Szopki do nabycia przy kasie.

SPIS POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Towarzystwo Obr. Zach. Kresów Polski przypomina powstańcom górnośląskim, przebywającym na terenie województwa krakowskiego, że rejestracya powstańców odbywa się w biurze Towarzystwa przy ul. Retoryka l. 5, do dnia 20 marca b. r.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 2071-szą ku uczczeniu ś. p. Winc. Dietrycha, art.-mal. — zebrani 19 stycznia 1922 r. u Henryków Mannów; 2072-gą Konst. Jakosz, inż. komun., Warszawa; 2073-cią Janowie Konarscy; 2074-tą Marya Ludwigowa — ku czci męża Alojzego Ludwiga; 2075-tą z okazyi imienin dyr. inż. Zdzisława Ranszera — urzędnicy i urzędniczki gł. urzędu miar; 2076-tą imienia Dra Wacława Męczkowskiego — pracownicy biura wydz. szpitaln. magistratu m. Warszawy; 2077-mą członkowie Klubu ziemian — złożone na zebraniu 18 stycznia 1922 r., firma A. Chowańczak, Warszawa; 2078-mą nauczycielstwo szkół polsk. w dniu jubil. Maks. Heilperna, w celu uczczenia pamięci jego syna, Bolesława; 2079-tą nauczycielstwo szkół polsk. dla uczczenia 40-letniej działalności na polu pedagog. Maksymiljana Heilperna; 2080-tą Komisya rewindykacyjna — wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

REKLAMACJE GAZETOWE. Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie uwolnień od opłat pocztowych reklamacji gazetowych, które opiewa:

§ 1. Reklamacje, dotyczące nieotrzymanych egzemplarzy czasopism, zaopatrzone widocznym napisem „Reklamacja gazetowa", wysyłane jako zwykłe przesyłki listowe, wolne są od opłaty pocztowej, o ile zostały nadane w stanie otwartym (kartka pocztowa, pismo w niezaklejonej kopercie i t. p.).

§ 2. Zwolnienie od opłaty porta przysługuje reklamacjom, dotyczącym czasopismom, prenumerowanych bezpośrednio w administracjach i przesyłanych przez administracje pod adresem prenumeratorów.

§ 3. Reklamacje czasopism, wysyłanych przez administracje pod adresem urzędów pocztowych winni prenumeratorzy zgłaszać w miejscowych urzędach oddawczych, te zaś ostatnie będą je załatwiać w drodze służbowej.

Z teatrów krakowskich.

OPERA I OPERETKA. Wobec powodzenia, jakiego doznała operetkowa nowość „Amor w śniegu", dzięki nadzwyczajnemu wdziękowi libretta i muzycznej subtelności, będzie graną ta operetka w dalszym ciągu także dziś, we wtorek 14 b. m. Barwna inscenizacja i śliczny balet są specjalną siłą przyciągającą. Jutro, we środę 15 b. m., występ Ignacego Manna w „Trubadurze".

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Wtorek 14 b. m.: „Matka" Przybyszewskiego.
Środa 15 b. m.: „Klątwa" Wyspiańskiego.
Czwartek 16 b. m.: „Mizantrop" Moliera.
Piątek 17 b. m.: „Matka" Przybyszewskiego.
Sobota 18 b. m.: „Dzieci ziemi" T. Rittnera.
Niedziela 19 b. m.: Po poł. „Pan obrońca" Molnara", wiecz. „Horsztyński" Słowackiego.

Miejski teatr: Opera i Operetka.

Wtorek 14 b. m.: „Amor w śniegu".
Środa 15 b. m.: „Trubadur".
Czwartek 16 b. m.: „Królowa cyrku".
Piątek 17 b. m.: „Tosca".
Sobota 18 b. m.: „Amor w śniegu".
Niedziela 19 b. m.: Po poł. „Baron Kiesewetter", wieczorem „Halka".

Repertuar „Nowości".

Wtorek 13-go b. m.: „Krowoderskie Zuchy" z występem A. Kolman i St. Turskiego.

Teatr Maryonetek.
(pl. Matejki 5)

wystawia w czasie od 14—17 b. m. baśń „Szklana góra" w 4 aktach, z prologiem. Początek przedstawień o godz. 2.30, 4.30 i 6.30, w niedzielę o 2.30, 4, 5.30 i 7.

Ze sportu.

WYNIK ZAWODÓW FOOTBALOWYCH. W rozegranych w niedzielę na krakowskich bojskach matchach wynik przedstawia się następująco: Cracovia—Jutrzenka 8:0, Wisła—Makkabi 0:1.

Kronika muzyczna.

Z sali koncertowej Starego Teatru: Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa.

W niedzielnym koncercie przypomniała się krakowskiej publiczności p. Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, znana ze swej działalności pedagogicznej w zakresie wokalnej muzyki. Nader interesujący program i sympatya, jaką się pieśniarka cieszy w szerokich kołach publiczności, wytworzyły miłą atmosferę na sali, toteż oklaski towarzyszyły zarówno pieśniom francuskim, niemieckim, jak i polskim. Dobór programu był wyrazem nieprzeciętnej muzykalności, aczkolwiek warunki głosowe nie odpowiadają wszystkim rodzajom pieśni (np. francuskie) na poziomie stylowej interpretacyi.

Dr Melania Grafczyńska.

Cele i drogi zagranicznej polityki Francyi i Polski.

(Wykład prof. Dra A. Benisa).

W poniedziałek wieczorem wygłosił prof. Dr Benis wobec licznych słuchaczy niezwykle interesujący wykład o ścisłej wzajemności, zachodzącej pomiędzy celami i drogami polityki zagranicznej Francyi i Polski. Francya osiągnęła w zwycięstwie realizacyę swego programu, dążącego do uzyskania odszkodowań i bezpieczeństwa. Jednym z takich środków bezpieczeństwa jest stworzenie systemu sojuszów z państwami zagrożonemi przez Niemcy. System ten jest bezwzględnym nakazem dla wszystkich tych państw i jedynym hamulcem dla niemieckich zamysłów rewanżowych. Wejście Polski do tego systemu jest tem ważniejsze, że wobec Polski nie czują się Niemcy pokonanemi, natomiast pałają do niej wprost żywiołową nienawiścią. Z drugiej strony w interesie Francyi leży silna Polska z terenami naftowymi wsch. Małopolski i chemicznym przemysłem G. Śląska. W tym względzie zawsze możemy się spodziewać pomocy Francyi, zresztą spotkaliśmy się już z nią przy walce o uzyskanie G. Śląska.

„F r a n c y a — zakończył prof. Dr Benis — okazuje się sojuszniczką Polski nietylko w i e r n ą, a l e i s k u t e c z n ą, dlatego też najważniejszym naszym obowiązkiem jest dochować wobec niej j a k n a j w i ę k s z ą l o j a l n o ś ć i b e z w z g l ę d n ą w i e r n o ś ć b e z w s z e l k i c h p o d r y w e k, n i e d o m ó w i e ń i p o d s t ę p ó w. Musimy to czynić nietylko z wdzięczności i miłości ku Francyi ale i ze względu na nasz najżywotniejszy interes państwowy: Od siły bowiem Francyi naszego z nią sojuszu zależy w znacznej mierze nasza niezawisłość i niepodległość".

Premiera „Bolszewików" Sieroszewskiego.

Wystawiona w ubiegłym tygodniu w warszawskim Teatrze Rozmaitości 3-aktowa sztuka Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy", zdobyła sobie dużo powodzenia. Może nie tyle walorami dramatycznymi, ile aktualnością tematu. W dziele swem przedstawia autor groźny potop band bolszewicko-żydowskich, zalewających Polskę. Sieroszewski nie jest antysemitą, wyczuwa jednak zagrażającą interesom Polski potęgę anonimowego mocarstwa, żydowskiej międzynarodówki, marzącej o zawojowaniu całego świata, a przedewszystkiem Polski, dla utworzenia z niej potwornego koszmaru jakiejś Judeo-Polski. Pamiętny „Cud Wisły" był nie tylko zwycięstwem oręża polskiego, ale i zwycięstwem kultury nad chamstwem, zwycięstwem Ewangelii Chrystusowej miłości nad jadem nienawiści talmudu, zwycięstwem Światła nad Mrokiem.

Akcya rozgrywa się w starym dworze polskim w Niłowicach, zajętym przez bolszewików. Właściciel, Stan. Morski, służy w ułanach polskich. Pozostała tylko jego żona, piękna, dumna pani Morska oraz dziadek, schorzały starzec, powstaniec z 63 i ekskatorżnik. Przychodzą bolszewicy... Z nimi polski komunista, ongiś służący w wojsku polskiem, dziś renegat ideowy i oficer krasnej armii. Osią sztuki ma być romans i zemsta zakochanej w krasnoarmiejskim oficerze, żydówki Zofii Abrahamówny Korngold, która przy pomocy ziomka swego Nuchima trzyma w garści cały „roskom" w Niłowicach. Wszyscy drżą przed nią. Te dwie postacie — to dwa najlepiej uchwycone typy w sztuce. Fanatycy nienawiści, obłąkańcy żydowskich snów o potędze, lada rewolucya ma dla nich tylko jeden cel: zamordować Polskę! Zdobędą Warszawę. Nuchim posadzi tam Abrahamównę na tronie królów polskich, uczyni ją nową „Esterą", Nuchim bowiem kocha Zofię Abrahamównę. Stara się tedy, by przekonać ją, że ukochany przez nią głupi oficer kręci się koło pięknej pani Morskiej. Komisarka żydowska jest wściekła, myśli o zemście — jak najstraszniejszej, jak najpotworniejszej. Sama śmierć— to mało... Wymogła w komisaryacie, że jaśnie wielmożna pani dziedziczka odesłana zostanie do sztabu. Asystę wojskową już ona dobierze godną... bandytów i wisielców, zżartych przez syfilis... Po drodze leży las... W ostatniej chwili nadchodzi odsiecz polska. Bolszewicy w panice. Zofia Abrahamówna strzela w łeb kochankowi. Jeden Nuchim mądry i przewidujący, siada do samochodu i zawczasu ucieka. Oto główna osnowa sztuki.

TELEGRAMY.

Konferencya genueńska a odmowa Ameryki

Rzym. P. A. T. Radio. Dzienniki francuskie, komentując odpowiedź odmowną Ameryki, podnoszą istotną łączność gospodarczą, handlu i wywozu amerykańskiego z Europą oraz deprecyacyę monety europejskiej. Odmowa widocznie nie jest dyktowaną względami politycznymi. Nie nosi ona także charakteru definitywnego. „Matin" uważa ją raczej za groźbę wobec zamierzonego wejścia w stosunki z bolszewikami.

Rzym. Radio. P. A. T. Prasa włoska wstrzymuje się na razie od komentarzy. Nie akcentuje też zbytnio momentu politycznego. Sfery finansowe rzymskie są zdania, że Ameryka siłą faktu przecież zdecyduje się w tej czy innej formie wziąć udział w obradach. Możliwem jest także, że wyciągnie rękę po gotowy owoc i zdecyduje się na udział w niej, w razie pomyślnego wyniku i definitywnych rezultatów.

Paryż. P. A. T. (W. B. K.) „Matin" donosi z Nowego Jorku, że decyzya Stanów Zjednoczonych co do usunięcia się od udziału w konferencyi genuejskiej wywołała w kołach finansowych silne wrażenie. Na Wallstreet przeważa opinia, że rząd Stanów Zjednoczonych nie powinien lekceważyć usiłowań zmierzających do gospodarczej konsolidacyi w Europie. Ogólnie panuje przekonanie, że tego rodzaju polityka jest błędną.

Możliwość ustąpienia L. George'a.

Warszawa. (Telef. wł.) „Daily Mail" ogłasza, że koła angielskie liczą się z możliwością zaniechania zjazdu genueńskiego wobec odmowy Ameryki. Odmowa bowiem niweczy wiele zamierzeń dotychczasowej odbudowy Europy. Lloyd George stoi w dalszym stopniu na stanowisku zwołania konferencyi genueńskiej dnia 10 kwietnia, o ileby zaś zjazd nie doszedł do skutku w tym terminie, wówczas zgłosi swe ustąpienie.

LENIN O STANOWISKU ROSYI.

Moskwa. (A. W.) Na zjeździe metalowców Lenin wygłosił mowę, w której stwierdził, że sowiety uświadamiają sobie dobrze nieodzowną konieczność nawiązania stosunków handlowych z państwami kapitalistycznemi i chcą z największą korzyścią dla siebie omówić praktycznie tę kwestyę. Pogróżek ze strony ententy Rosya sowiecka się nie lęka. Jak to już zaznaczył Trocki, Rosya nie obawia się żadnej wojny i jest gotową na wszystko.

Zamknięcie konferencyi belgradzkiej.

Belgrad. P. A. T. Na końcowem posiedzeniu konfrencyi belgradzkiej, odbytem dnia 11 b. m., przyjęto jednogłośnie następującą rezolucyę: Delegaci Polski, Rumunii, Czechosłowacyi i Jugosławii, którzy zebrali się na konferencyę ekspertów w Belgradzie celem omówienia szeregu spraw finansowych i gospodarczych, stojących na porządku dziennym konferencyi w Genui, stwierdzili całkowitą zgodność poglądów we wszystkich tych sprawach. Opierając się na zasadzie przyjętej dla porządku dziennego konferencyi w Genui, iż nie może być narzuconą żadna zmiana istniejących traktatów, mając najlepszą wolę współpracowania w wielkiem dziele odbudowy gospodarczej i konsolidacyi Europy, przekonani, że strzeżone będą żywotne upragnione interesy ich kraju, doszli eksperci do porozumienia co do wspólnego stanowiska w kwestyach, które będą przedmiotem obrad w Genui.

Wieczorem minister spraw zagranicznych Nincicz dał przyjęcie pożegnalne dla delegatów.

Układ koalicyjnych ministrów skarbu.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa ogłasza pół urzędowy komentarz do układu, podpisanego przez ministrów skarbu państw sprzymierzonych. W komentarzu tym powiedziano między innemi: uchwały te dają Francyi nowe korzyści godne uwagi. Zgodność poglądów ujawnia się w przyjęciu programu działania, w myśl którego finanse Niemiec mają uledz sanacyi, oraz ma być ułatwione Niemcom wykonanie zobowiązań, a to w drodze pożyczek zagranicznych. Uprawnienie komisyi reparacyjnej, która ma nadzór nad finansami niemieckimi, zostaną wzmocnione. Pożyczki niemieckie służyć mają do umożenia kapitału długu niemieckiego. Jako zastaw dla przewidzianych pożyczek, służyć ma, oprócz dochodów celnych, utrzymanie nadal 26% daniny od wywozu niemieckiego. Za 14 dni mają się koalicyjni ministrowie finansów zebrać na ponowną konferencyę dla omówienia sprawy międzynarodowej pożyczki reparacyjnej.

Krwawe zaburzenia w koloniach angiel.

W Johannisburgu wybuchły na podłożu strajku krwawe zaburzenia. Samolot rządowy zbombardował dom, w którym znajdowali się strajkujący robotnicy. Ofiarami zaburzeń padło około 600 osób rannych i zabitych. Do Johannisburgu przybył gen. Smuths (prezydent unii południowo-afrykańskiej). Przeciwko rewoltantom wszczęto operacye wojskowa. W paru miejscowościach przyszło do zaciętych walk.

Powstańcy wysadzili most kolejowy między Klingstownem a Pretoryą (stolica kraju). Według oświadczenia Smuthsa, cały ten ruch rewolucyjny jest dziełem przywódców radykalnych, którzy chcą wykorzystać strajk dla celów syndykalistycznych.

NIEPOKOJE W INDYACH.

Waszyngton. P. A. T. Radio. Według wiadomości z Indyi, z powodu aresztowania Ghandiego zapowiedziano strajki powszechne we wszystkich miastach Indyi.

Wiadomości gospodarcze.

WPŁATY DANINY W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Jak się w dyrekcyi Izby skarbowej okręgu krakowskiego informujemy, wpłaty daninowe w całem województwie krakowskiem wpływają zupełnie normalnie. W ściąganiu daniny władze naogół nie napotykają na trudności. Znaczna część płatników złożyła dotąd cały wymiar w pierwszym terminie płatności. Naczelnicy gmin, otrzymawszy odpowiednie instrukcje z dyrekcji Izby skarbowej, wpływają na ludność zachęcająco i przy każdej sposobności propagują i przypominają obowiązek uiszczenia daniny. Należy się spodziewać, że wynik daniny w okręgu dyrekcji krakowskiej Izby skrabowej osiągnięty będzie w zupełności.

160 MILIONOWA DANINA. Jak się dowiadujemy, pierwszą instytucyą z towarzystw akcyjnych w Poznaniu, która spłaciła daninę, jest Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten nie skorzystał z przysługującego mu prawa spłat ratalnych, tylko uiścił ją jednorazowo, jakkolwiek przypadająca nań suma daniny przeszła 160 milionów marek, jest, jak się zdaje, największą kwotą daniny, przypadającą na towarzystwa akcyjne w Polsce.

WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Poniedziałkowe zebranie giełdowe nie przyniosło zasadniczych zmian. Usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz było wyczekujące. Tendencya niejednolita kształtowała się dla korony czesk. zwyżkowo, silniejsze były cokolwiek dolary i franki, marka niem. utrzymywała się mniej więcej na poziomie dni ostatnich, korona austr. w przekazach lekko zwyżkowała. Ruch przekazowy mierny. Akcye bankowe i papiery lokacyjne bez żywszego zainteresowania.

Sytuacya na rynkach przemysłowych, górniczych i handlowych efektów niezmieniona. Ruch słaby, kursa prawie nie wykazują oscylacyi. Nabywano: Cegielski, Tepege, Polska Nafta, Parowozy, Pocisk, Chodorów.

Szacowania poniedziałkowe wynosiły: dolary amer. 4.300 m., dolary kanad. 4000 m., funty szterl. 18.000 m., franki szwajc. 800 m., kor. duński 800 m., franki franc. 370—380 m., liry 200 m., leje 26 m., marka niem. 16 m. 50 f., kor. czeska 70 m., korona niem. austr. 50 fen.

Przekazy: na Berlin 16 m. 90 fen., na Pragę 74 m. 50 fen., na Wiedeń 56 fen.

NA TARG od 4—10 b. m. spędzono: bydła rogatego 870, cieląt 1395, owiec i kóz 6, nierogacizny 1516, razem 3787 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 17.500—29.500 Mk., woły od 21.300—31.500 Mk., krowy od 12.400—31.700 Mk., jałownik od 17.500—34.400 Mk., cielęta od 18.000—27.500 Mk., nierogaciznę od 55.000—55.000 Mk., bitej wagi: nierogaciznę od 56.000—64.000 Mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 3658 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 132 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 280 sztuk bydła, 218 cieląt i 707 nierogacizny, zaś 3 barany mniej, czyli ogółem o 1135 sztuk więcej.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 13 marca 1922 r. L. 48

	płacon.	żądano	transakc.
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	4100—	4300—	4100—
„ kanadyjskie	—.—	—	—.—
Franki francuskie	360—	375—	370—
„ belgijskie	—.—	—.—	—.—
„ szwajcarskie	—.—	—.—	—.—
Funty szterlingi	18000	19000	[illegible]
Marki niemieckie	16.25	17—	[illegible]
Korony austryackie	—.58	—.57	—.52
„ czechosłowackie	70	72—	72—
„ szwedzkie	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—
„ norweskie	—.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—
Marki fińskie	—.—	—.—	—.—
Floreny holenderskie	—.—	—.—	—.—
Ruble carskie po 500 rb.	—.—	—.—	—.—
„ dumskie „ 100 „	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1000 „	—.—	—.—	—.—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I-IV em.	600—	700—	—.—
Bank Hipoteczny	850—	900—	—.—
„ Małopolski	675—	725—	—.—
Ziemski Bank Kredytowy	625—	675—	—.—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	—.—	—.—	—.—
Bank Ziemski dla Kresów, Łuck	600—	700—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	—.—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000—	3200—	—.—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	—.—	—.—	
Bank Komercyalny	—.—	—.—	
Wiedeński Bank Związkowy	—.—	—.—	
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—.—	—.—	
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i IV em.	650—	700—	—.—
Filbor Sp. a. h.-prz. L. J. Borkowski	—.—	—.—	—.—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	225—	275—	250—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	—	300—	—.—
C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań			—.—
Żegluga Polska	300—	350—	—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—.—	—.—	—
Zieleniewski	3250—	3500—	3300—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400—	2600—	2450—
Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-III. em.	1300—	1400—	[illegible]
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	—.—		—.—
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em	2100.—	2400—	—.—
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	850—	950—	875—
Huta żelazna, Kraków	—.—	—.—	—.—
„Automotor" fabryka samochodów	1050—	1150.—	—.—
Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa	17000	18000	—.—
„Górka" fabryka cementu	6500	7200—	—.—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	6700	6900—	6800—
„Tepege" Tow. dla przem. górnicz.	3000	3700	3500—
Ska akc. przem. naft. i gazów ziemn.	—.—	—.—	—.—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—.—	—.—	—.—
Akcyjne Tow. naftowe „Galicya"	—.—	—.—	—.—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. D Fanto)	—.—	—.—	—.—
Polska Nafta	2150—	2300—	2225—
Elektrownia w Sierszy III. em.	—.—	—.—	—.—
„Olkosz" T. A.	5200—	5500—	—.—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	1000—	1100—	—.—
Fabryka przetw. tłuszcz. w Trzebini	1450—	1550—	—.—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyżyw.	2500—	2700—	—.—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	—.—	—.—	—.—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	3400—	3600—	3450—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Berlin 1.99, Holandya 194.75, N. Jork 516, Londyn 22.42, Paryż 45.75, Medyolan 2570, Bruksela 43, Kopenhaga 108, Sztokholm 135, Chrystyania 91.25, Madryt 8175, Buenos 189, Praga 8.90, Budapeszt 0.1, Zagrzeb 1.75, Warszawa 0.11, Wiedeń 0.07, austr. stempl. 0.07.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjedn.: tranz. 4370—4300, sprzed. 4320, kupno 4200; Marki niemieckie: tranzak. 16.80; Gdańsk: tranz. 16.75—16.85—16.75, sprzedaż 16.95, kupno 15.55; Berlin: tranzak. 16.75—16.85—16.75, sprzedaż 16.95, kupno 16.55; Szwajcarya sprzed. 850, kupno 846; Londyn tranz. 19100—18775, sprzedaż 18875, kupno 18675; Paryż tranz. 392.50—387—388, sprzed. 390, kupno 386; Praga tranzak. 74—73—73¹/₂; Wiedeń: tranz. 56.50, sprzed. 57, kupno 50; Kopenhaga: tranz. 892¹/₂; Nowy Jork trans. 4330—4320, sprzed. 4340, kupno 4300.

NADESŁANE.

W Państwowej szkole przemysł.-handl. w Lesznie

otrzyma zaraz posadę

architekt-inżynier lub architekt-budowniczy

jako nauczyciel do przedmiotów zawodowych w klasie budowlanej.

Także **handlowiec**

akademik, jako nauczyciel do przedmiotów zawodowych w klasie handlowej.

Pobory według pragmatyki dla szkół średnich. Zgłoszenie piśmienne lub osobiste do dyrekcji szkolnej.

372 **Dyrekcja szkoły.**

---

68 Firma chrześcijańska 68

282

68 Krowoderska 68, Kraków Biuro Bielskiej Farbiarni **R. Perschke**

farbuje w żądanych kolorach trwale i tanio.

68 68

Fabryka „ODLEW“

Kraków – Grzegórzki

zakupuje złom maszynowy

ewentualnie w drodze zamiany na maszyny rolnicze. 364

Pisemne oferty z podaniem ceny do Zarządu Fabryki.

WAPNO PALONE MIELONE

(marmurowe) o najwyższej zawartości tlenku wapnia jako nawóz sztuczny pod uprawy wiosenne

jak również 367

WAPNO BUDOWLANE

poleca z natychmiastową dostawą

PŁUG DOM KOMISOWO ROLNICZY STEF. KONOPKI — Kraków, Studencka 6. —

Ważne dla P. T. Księży Proboszczów P. T. Architektów i Budowniczych!

W pierwszych dniach kwietnia zostanie otwarta

WYTWÓRNIA WITRAŻY :: i ZAKŁAD OSZKLEŃ ::

„INDUSTRIA“

w Krakowie, Biuro Kapucyńska 7. tel. 2541

Wytwórnia Rzeźnicza 112. Kierownik artystyczny STEFAN MATEJKO.

Wytwórnia przyjmuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące.

Specyalność: projektowanie i wykonywanie okien witrażowych tak obrazowych jak ornamentowych. Ponadto oszklenia geometryczne, artystyczne i zwykłe.

Prospekta i kosztorysy na żądanie. 845

Na sezon wiosenny

materjały pierwszej jakości na ubrania męskie, zarzutki, płaszcze, kostyumy, oraz dodatki do tychże. 332

WŁASNA PRACOWNIA KRAWIECKA

Wykonanie solidne i punktualne.

Towar doborowy. Ceny przystępne.

„SZATNIA“ W KRAKOWIE SŁAWKOWSKA 14.

Lipy - dziki bez

w większych stanach, celem eksploatacji kwiatu wydzierżawi **Apteka Redera Kraków,** Karmelicka 23. 362

MAGAZYN UBRAN MĘSKICH

cywilnych i wojskowych, gotowych i na miarę.

CENY PRZYSTĘPNE! 352

W. Żmuda, Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Na post! Na post! 310

Śledzie bałtyckie i holenderskie do marynowania. Śledzie pocztowe, śledzie marynowane, sardynki, kilki marynowane i szproty w oliwie poleca firma

Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały Rynek.

SZOFER z kilkuletnią praktyką poszukuje posady łaskawe zgłoszenia pod „Szofer“ p. Tenczynek. 838

„GALWANIT“

pierwsza polska fabryka wyrobów z masy sztucznej w Jaśle Spółka z ogr. odp. w likwidacji wzywa swoich wierzycieli, by swe pretensye zgłosili najdalej do dnia 1-go maja 1922 na ręce podpisanych likwidatorów.

Jasło, dnia 20 lutego 1922. 276

Stanisław Adamski Edmund Kurz

Kostiumy wiosenne!

płaszcze, spódniczki, suknie spacerowe, kostyumy sportowe etc. wykonywa najszykowniej krawiec zawodowy! (nie kupiec przemysłowiec) 379

Józef Gałązka — KRAKÓW — Floryańska 24, II p.

Dla pań przejezdnych specyalne udogodnienia.

Filateliści!

Kupujemy zbiory, znaczki pojedyńcze polskie i obce. 75

Nra okazowe, prospekta związkowe „UNJI“ za nadesłaniem Mp. 100·—

Red. „FILATELISTY“ Lwów, ul. Zielona Nr 30.

Zęby

sztuczne do 400 Mkp., złote mostki, połamane korony do 1400 Mkp. gram. Srebro stołowe, platynę — Kupuje Spółdzielcza Spółka Złotnicza. Kraków, Stradom, 23/II. Zamiejscowi mogą przesłać pocztą. 206

Obuwie robocze

doskonałej jakości, wysyła za zaliczką 122

Krakowska Fabryka Obuwia Inż. Drobniak i Spka

Kraków, Czarnowiejska 70.

ŻARÓWKI elektryczne na 110 i 220 Volt, oszczędnościowe, poleca niżej cen fabrycznych: „Prąd“. Kraków, Gołębia 8. 290

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO

WARSZAWA — KRAKÓW.

Bąkowski K. Dzieje Krakowa od najdawniejszych czasów. Oprawne . . 5000·—
— Zamek krakowski . . . . 240·—
Bojanowski G. Banknoty Marjanki. Powieść . . . . 600·—
— Dziewczyna z Raju. Powieść . . . 600·—
— Wstyd, Powieść . . . . 600·—
Bolland A. Dr. Prof. Towaroznawstwo. Podręcznik dla szkół handl. 600·—
Breyer St. Dr. Lekarz domowy . . . 800·—
— Wielki lekarz domowy . . . . . 1400·—
Cercha St. i Kopera F. Giovani Cini i jego dzieła w Polsce . . . . . . 1600·—
Chołoniewski A. Taniec wśród mieczów . . . . 360·—
Daniłowski G. A to się pali tyko serce moje... . . . . 600·—
— Jaskółka. Powieść . . . . 700·—
— Lili. Powieść . . . . 400·—
— Marja Magdalena . . . . 600·—
Dofoe D. Robinson Kruzoe . . . . . 1200·—
Dziakiewicz Wł. Inż, Pomiary większych obszarów i podział czyli parcelacja gruntów brosz. . . . . . . 300·—
kart. . . . . . . 400·—
— Roboty wodne: I. Wodociągi . . . 900·—
— Żelazo — beton . . . . 900·—
Gruszecki A. Bujne chwasty. Powieść 600·—
— Na Podolu. Powieść . . . . 600·—
Jaworski Wł. L. Prawo cywilne na ziemiach polskich T. I. Źródła, Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe . 1600·—
— T. II. Część I. Rodzice i dzieci . . 900·—
Konczyński T. Jej romans Powieść . 600·—
— Koniec świata. Powieść . . . . . 300·—
— Raj odzyskany. Powieść . . . . . 500·—
— Śladem tęsknoty. Powieść . . . . 300·—
Kraus A. Instytucja ksiąg gruntowych na Ziemiach polskich. Tomów 3 . 500.—
Kruszyński X. Dr. T. Dzieje sztuki starochrześcijańskiej. Opr. . . . . 6000·—
Krzyżanowski A. Nauka o pieniądzu i kredycie . . . . 900·—
— Drożyzna. Wyd. drugie „Gospodarki wojennej“ . . . . 900·—
Kumaniecki K. Wł. Zbiór najważniejszych dokumentów do Powstania Polskiego . . . . 600·—
— Zarys prawa administr. na ziemiach Polski: I Adm. szkolna . . . . . 600·—
— Ustrój Władz Samorządowych na Ziemach Polski . . . . 600·—
— Strategja wielkiej wojny 1914—1918 600·—
Lewakowski J. Terenoznawstwo . 1000·—
Mroczek F. „Glossa“ Wydawnictwo podręczników prawniczych:
— Rzymskie Prawo familijne . . . . 180·—
— Rzymskie Prawo Procesowe . . . 180·—
Reinhold J. Dr. Nowela do procedury karnej o postępowaniu uproszczon. 300·—
— Zarys prawa karnego obowiązującego na Ziemiach polskich. Część ogólna 500·—
— Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej wraz z odnośnemi rozporządzeniami ministra aprow. . . . . . . 200·—
Oprawne 280·—
Sarnecki Z. Zwyczaje towarzyskie . . 600·—
Seredyński M. Wiadmości z handlu . 600·—
Sienkiewicz H. Na polu chwały. Brosz. 600·—
Opraw. 800·—
Skalski W. Podręcznik kupieckiej księgowości pojedynczej . . . . . . 500·—
— Podręcznik kupieckiej ksigowości podwójnej . . . . 600·—
— Zarys księgowości bankowej systemu amerykańskiego . . . . . . 400·—
Skulski J. Ign. Dr. Tytoń i jego uprawa 280·—
Sleszyński J. O logi ce tradycyjnej . . 80·—
Smolik Prz. Przez lądy i oceany. Opr. 500·—
Smolikowa A. Złoty chałat . . . . 600·—
Staśko P. Drzesznica. Powieść . . . 600·—
Szelągowski A. Historja średniowieczna 800·—
— Historja nowoczesna . . . . . . 1200·—
Tetmajer K. Aforyzmy . . . . 300·—
— Anioł śmierci. Powieść . . . . . 700·—
— Erotyki. Broszurowane . . . . . 300·—
Oprawne . . . . 600·—
— Judasz . . . . 800·—
— Panna Mery. Powieść . . . . . . 500·—
— Płynące fale. Powieść . . . . . . 500·—
— Romans Panny Opolskiej . . . . 500·—
Weigt Herkulan Dr. Geografja gospodarcza ziem polskich . . . . . . 400·—
Wells H. G. Cudowny gość. Powieść 700·—
Zoll Fr. Prof. Nasza waluta a spłaty pieniężne . . . . 80·—
— Prawa rzeczowe na ziemiach polskich 600·—
— Zarys prawa cywilnego w b. zaborze austr. Wyd. II. . . . . 1200·—
Zoll F. (starsy) Rzymskie prawo prywatne (Pandekta) Tom I. Historja prawodawstwa rzymskiego . . . . 400·—
— Historja prawodawstwa. rzym. Skrót 90·—
— „ II. A. Część ogólna . 400·—
— „ III. A. Prawo rzeczowe 400·—
— „ IV. A. Zobowiązania . . 400·—
— „ V. A. Prawo familijne i spadkowe . . . . 600·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1867

KSIĘGARNIA J. CZERNECKIEGO

KRAKÓW — WARSZAWA.

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany Kraków, ul. Sławkowska 24 840

Odwiedzajcie Praskie Targi 12.—19./3 361

Zniżka wizy 75%, na kolejach 33%

Informacje w Konsulacie RCS, Kraków, Gołębia 18

Baczność!

Zarząd cukrowni Chybi prosi uprzejmie wszystkich P. T. właścicieli i dzierżawców dóbr ziemskich, mających zamiar uprawiać w roku bieżącym buraki cukrowe, o łaskawe zjawienie się w dniu 17. bm. o godz. 11-tej przed południem w sali Rady Powiatowej w Krakowie, Pijarska L. 1. celem zawarcia umowy.

Wszyscy P. T. interesowani nie mogący w dniu oznaczonym przybyć do Krakowa, a mający zamiar plantować dla poniżej podpisanej cukrowni buraki cukrowe, raczą o tem zawiadomić cukrownię najpóźniej do dnia 24. bm.

868 **Zarząd cukrowni Chybi**

Śląsk Cieszyński.

KRAKOWSKA KONGREGACJA KUPIECKA

W niedzielę, dn. 26 marca o godz. 10 i pół przedpołudniem odbędzie się w Izbie Kupieckiej Magistratu

doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym: 863

1) Odczytanie protokółu ost. W. Zgr. 2) Sprawozdanie z czynności za rok ub. 3) Sprawozdanie komisji kontrolującej. 4) Preliminarz budżetowy. 5) Wybór Rady Kongr. i sekretarza. 6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 11 i pół drugie Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych. Starszy: Dr. Nieć.

Ważne dla pań !!

ZAKŁAD KRAWIECTWA DAMSKIEGO

J. KALAFARSKIEGO 275

Kraków, ul. Szewska L. 12.

Pierwszorzędnie wykonywa kostjumy, płaszcze, spodnice, kostjumy sportowe i t. d.

Paniom przejezdnym uwzględnienia.

Polska Spółka Akcyjna **„PHARMA“** Mr. B. Jawornicki w Krakowie

zawiadamia swoich akcjonarjuszów, że

oryginalne akcje II emisji 311

wydaje się w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Oddział w Krakowie, Rynek główny L. 19, w kasie depozytowej, codziennie od godz. 9 do 11 przed południem, od dnia 1-go do dnia 31-go marca 1922

jedynie za zwrotem świadectw tymczasowych.

Akcje nie podjęte do dnia 1-go kwietnia b. r. zostaną złożone do depozytu Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Krakowie na koszt właścicieli.

Zamiejscowi akcjonarjusze zechcą w sprawie podjęcia oryginalnych akcji II emisji czy to pocztą, czy też przez instytucje bankowe, porozumieć się wprost z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Krakowie, Rynek główny L. 19.

Rada Zawiadowcza.

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

plac Szczepański 6

sprzedaje do zasiewów wiosennych:

Oryginalny owies szwedzki ze Svalöf

w trzech odmianach: Zwycięsca, Ligowo, Złoty Deszcz.

Oryginalny Jęczmień „HANNA“ z Czechosłowacyi.

Oryginalną LUCERNĘ FRANCUSKĄ.

Oryginalny Koński Ząb Amerykański „Virginja“

wszystko wzamian za żyto lub za gotówkę. 277

Bliższe warunki w godzinach biurowych od 9—2 pop

GORZELNIA KONIAKÓW :: w Poznaniu ::

Tow. z o. p., ul. Skarbowa 21, poleca wyroby swoje znane z wyborowej jakości, w mniejszych partyach i wagonami w beczkach i butelkach. 2768

OGŁOSZENIE SUBSKRYPCYJNE.

Na podstawie postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 24. sierpnia 1921, ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 218 z dnia 26. września 1921. podnosi się kapitał akcyjny Firmy

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE i WYDAWNICZE

S. A. Ryngraf S. A.

z kwoty Mkp. 15,000.000.– do wysokości kwoty Mkp. 45,000.000·–

przez wypuszczenie 30.000 sztuk akcji II. emisji wartości nominalnej à Mkp: 1.000·– na któreto akcje ogłasza się niniejszem publiczną

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach: 293

I. Akcje II. emisji są na okaziciela.
II. Pierwszeństwo do nabycia akcji II. emisji służy właścicielom akcji I. emisji w stosunku 3 nowe na 2 stare akcje.
III. Pozostałe akcje nie rozebrane przez dawniejszych akcjonarjuszy przydzielone będą według uznania Zarządu, ewentualnie sprzedane publicznie po cenie nie niższej niż emisyjna.
IV. Cenę emisyjną nowych akcji określa się na Mkp. 1.150·— dla właścicieli akcji I. emsji, którzy skorzystają z prawa pierwszeństwa i na Mkp. 1.400·— dla reszty nabywców.
V. Pod względem udziału w zyskach i praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje II. emisji są zrównane z akcjami I. emisji, z prawem do dywidendy od dnia 1. stycznia 1922.
VI. Posiadacze akcji I. emisji mają prawo do wykonania prawa poboru w przeciągu 6-ciu tygodni od dnia ogłoszenia subskrypcji, wedle p. II. i IV. warunków subskrypcyjnych.
VII. Decyzję co do przydziału akcji dla nowych akcjonarjuszy zastrzega sobie wyłącznie Zarząd Spółki z tem, że nowi akcjonarjusze, o ile nie otrzymają przydziału akcji II. emisji do 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia subskrypcji, otrzymają zwrot wpłaconych kwot wraz z 5% odsetkami od dnia wpłaty.
VIII. Akcje II. emisji są już skonfekcjonowane i starzy akcjonarjusze mogą natychmiast po przedłożeniu posiadanych akcji do ostemplowania i zapłaceniu należytości, odebrać oryginalne sztuki akcji II. emisji.
IX. Zgłoszenia i wpłaty subskrypcyjne przyjmują:

Dyrekcja Spółki w Krakowie, ul. Sławkowska 11, I. p. i jej Oddziały we Lwowie, pl. Trybunalski L. 1 i w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 21.
Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego Oddziały.
Polski Bank Krajowy we Lwowie i jego Oddziały.
Bank Ziemian we Lwowie i jego Oddziały.
Bank Narodowy w Warszawie i jego Oddziały.
Bank Ziemiański w Warszawie i jego Oddziały.

Zarząd.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.